

## 2. Kościół jako budowla (Ef 2)

Wśród Pawłowych obrazów Kościoła wyróżnia się metafora budowli jako miejsca zamieszkanego przez Boga. Dla jej zrozumienia istotny jest drugi rozdział Listu do Efezjan, który ukazuje Kościół jako dom i powszechną rodzinę Bożą.

Na początku rozdziału apostoł zwraca się do wiernych, przedstawiając ich grzeszną sytuację sprzed przyjęcia chrztu. Dotyczyła ona nie tylko pogan („wy”), ale także Żydów („my”), zanim jedni i drudzy dostąpili zbawienia w Chrystusie (ww. 1-3). Przejście do stanu łaski dokonało się w nich dzięki Bogu *bogatemu w miłosierdzie*, za sprawą Jezusa Chrystusa poprzez Jego zmartwychwstanie. Wraz z Chrystusem wierni powstali ze śmierci grzechu do nowego życia, już zostali obdarowani życiem wiecznym *na wyżynach niebieskich* i mogą ukazywać światu bogactwo udzielonych im łask w Chrystusie Jezusie (ww. 4-7). Wszystko to jest darem Bożej łaski, jest *darem Bożym*. Dlatego chrześcijanin nie może sobie przywłaszczać nowego życia, a jego *dobrze czyny* są możliwe jedynie we współpracy z Chrystusem (ww. 8-10).

Kolejny nowy fragment tekstu zaczyna się od ponownego ukazania sytuacji chrześcijan z pogaństwa, jakiej dostąpili w Kościele dzięki zbawczemu dziełu Chrystusa (ww. 11-13). Zanim przez chrzest weszli do Kościoła, byli nie tylko *poza Chrystusem*, ale również *obcy względem społeczności Izraela*. Do zmiany tej sytuacji i zbratania Żydów i pogan w jednym Kościele doszło dzięki temu, że Chrystus przez ofiarę samego siebie pojednał wszystkich z Bogiem i między sobą. Zbratanie to jest dziełem Boga, ale dokonało się przez kapłańskie pośrednictwo Jezusa Chrystusa, dzięki Jego odkupieńczej krwi, dosłownie *przez krew*.

Prawdę o zbrataniu Żydów i pogan (*obie części ludzkości*) w Chrystusie wysławia hymn, który określa Go *naszym pokojem* (ww. 14-18). Dla ilustracji zaistniałej dzięki Niemu jedności apostoł nawiązuje do muru świątyni jerozolimskiej oddzielającego pod karą śmierci dziedziniec wewnętrzny dla Żydów, od zewnętrznego dla pogan i stwierdza, że Chrystus *obalił dzielący ich mur* (w. 14). Dopowiedzenie, że *w sobie zabił wrogość*, wskazuje, że pokonał ją poprzez ofiarę krzyża. Konkretnie realizuje się to *w jednym Ciele*, czyli w Chrystusowym Kościele (w. 16). Jest to możliwe, gdyż przed każdym chrześcijaninem za sprawą Chrystusa otwiera się możliwość bycia darem dla drugiego oraz

możliwość jednomyślnego (*w jednym duchu*), ufne go dostępu do Boga jako Ojca wszystkich ludzi (w. 18).

Podsumowaniem całego rozdziału jest fragment poświęcony Kościołowi jako rosnącej w Panu budowli (ww. 19-22). Chodzi o wspólnotę nowego ludu Bożego, jaka zaczęła się realizować w Chrystusowym Kościele. W nim Bóg zaczął tworzyć swój lud, jedną wielką rodzinę mieszkającą w jednym domu (w. 19). Fundamentem tej Bożej budowli są apostołowie i prorocy, a jej stabilność i trwałość zapewnia sam Chrystus Jezus (w. 20). Wyraża ją przypisana Mu metafora *kamienia węgielnego (głowicy węgla)*. Tak jak on był zwornikiem budowli i zapewniał jej spójność, tak Chrystus scala dom Boży w jedną, trwałą całość. Nie jest to jednak rzeczywistość statyczna, bowiem każdy chrześcijanin przyczynia się do wzrostu całej budowli Kościoła, która rośnie, aby być *świętą świątynią w Panu* (w. 21). Wkład każdego w rozwój tej świątyni zależy jednak od tego, czy realizuje on kapłańską misję składania siebie w ofierze Bogu przez służbę innym. Wewnętrzny dynamizm tego procesu zależy od poddawania się prowadzeniu Bożego Ducha (w. 22). To dzięki Niemu staje się możliwe powszechne kapłaństwo wiernych, jakie urzeczywistnia się w komunii z Bogiem i z ludźmi.